

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

== Egzemplarz pojedynczy 3 kop. ==

== Na stacjach kolejowych 5 kop. ==

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie 1 rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: ładesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 0 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-85. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. Zdańska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Dziś „Orle”

Jutro

„Król bawełniany”

Występ znakom. artysty

Romana Żelazowskiego



HOTEL SAVOY — Krótka 6.

W sobotę, d. 24 stycznia 1914 roku odbędzie się

REDUTA „ŚMIECHU”

z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli i przedstawicielek miejscowej Cyganerii literacko-artystycznej.

Journal parlé (scena w redakcji). Jak się fabrykuje „Śmiech”? Prolog. Ingres redaktora. Pipman reporterem. Autoś Maj-herek w redakcji. Król bawełniany. Co kosztuje Łódź? Spowiedź dziewicy. Potępienie Tango. Miłość na raty. Żywy Maksio Linder. Precz z ciekawością. Kłopoty redaktora. Nagrody Nobla. Skrzynka do istów. In vino veritas! Deklaracja wykonana przez futurystów, konfiturystów, kubistów i konkubistów.

Cena biletu wejścia 3 rb.

Ilość miejsc — ściśle ograniczona

Weźniej zamawiać stoliki należy u Dyrektora Savoy'u.

„NOWOŚĆ”

Pierwszy raz w Warszawie wyszedł jako nowość dla handlu i przemysłu kalendarz A. BUKATEGO

„VADE MECUM” w eleganckiej oprawie, w którym między niezbędnymi rozmaitemi „VADE MECUM” dla każdego wiadomościami, kalendarza terminowego, ustawy i listy członków stowarzyszenia kupców polskich, znajdują się adresy mieszkańców Warszawy, Lublina, Kielc, Częstochowy, Radomia, Sosnowca i innych miast Królestwa Polskiego wraz z podaniem numerów telefonów.

Oprócz wyżej wspomnianego, kalendarz zawiera przeszło sto ilustracji, pomników i ładniejszych gmachów wyżej wspomnianych miast.

Wykonano kalendarz na papierze specjalnie na to przygotowanym, nader mocnym i cienkim.

„VADE MECUM” jest formatu kieszonkowego, cena jego 35 kop., nabywać można w Warszawie w składzie głównym: w księgarni M. Szczepkowskiego, Al. Jerozolimska, Hotel Polonia, a także, we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

Inżynier

z kapitałem 10,000 rubli otrzyma zastępstwo specjalnej angielskiej marki Samochodów na całą Rosję.

Prócz tego inne zyskowe zastępstwa. Zyski pewne i świetna przyszłość. Oferty sub „Inżynier” w administr. N. G. Ł., ul. Przejazd № 1.

Łamańce polityczne.

Zdumiewającą jest „popularność” cara Ferdynanda w Bułgarii, jego wpływ na politykę i środki, jakimi się posługiwać lubi.

Do niedawna car Ferdynand był panem konstytucji, panem sobranja, panem Bułgarii. I bułgarom z tem konstytucyjnym formalnie, a samowolnym faktycznie monarchą było dobrze. Car mógł do woli uprawiać sztuki łamane. Uprawniało go do tego powodzenie.

To też powodzenie usprawiedliwiało jego samowładne praktyki wobec narodu. Bułgar z natury jest człowiekiem trzeźwym, pozytywnym; ideologom nie ufa, frazesów nie lubi. Car Ferdynand tedy panował i rządził.

Przed samą wojną bałkańską sprawnie funkcjonujący parlament chciał on uczynić jeszcze sprawniejszym. Dlatego postarał się, że sobranje uchwaliło zamianę istniejącej ordynacji wyborczej pluralnej na proporcjonalną, więc uwzględniającą mniejszości partyjne.

Oczywiście, ten drugi system jest sprawliwszy, ponieważ każdemu stronnictwu zapewnia w Izbie prawodawczej odpowiednią reprezentację. Ale ma on tę niedobłą stronę, iż paraliżuje możliwość tworzenia się wielkich frakcji.

Przy tym systemie rząd zawsze musi się opierać nie na jednej frakcji, lecz na kilku. Stąd konieczność koalicji, więc kompromisu.

Gdyby car Ferdynand był z tryumfem wrócił z wojny, ów system proporcjonalny, dałby jego rzą-

dowi natychmiast większość i prawdopodobnie jednolitą. Ale car Ferdynand wrócił do Sofji po klęsce...

Radosławow nie znalazł dla siebie większości. Za nim oświadczyło się w nowem sobranju 95, a przeciwko niemu wystąpili agrariusze, socjaliści i różnych odcieni demokraci. Austrofilizm nie zwyciężył wprawdzie, ale i rusofilizm nie został zwyciężony.

Nie mogąc nikogo z grup opozycyjnych ściągnąć do gabinetu, p. Radosławow podał się do dymisji. Ale car Ferdynand jej nie przyjął. P. Radosławow pozostał tedy u władzy i sobranje rozwiązał. Będą w lutym nowe wybory.

Rząd liczy, że dadzą mu one większość, ponieważ do obioru posłów zostały powołane okręgi nowonabyte.

P. Radosławow z carem Ferdynandem spodziewa się, że z nich wejdzie do sobranja ze trzydziestu kilku ludzi, gotowych do popierania polityki rządowej.

Może, że tak będzie, a może i nie. A jeżeli nie — to cóż wtedy?

Wtedy będzie koniec sztukom łamanym bułgarskiego cara. Będzie on musiał albo abdykować, albo konstytucję zawiesić.

Sytuacja obecnie absolutnie jest inna, aniżeli ta, co była przed wojną. Czas, który pozwolił carowi bułgarskiemu uprawiać w polityce sztuki łamane, minął niepowrotnie.

Teraz pośpiesznie małą grą bałkańską mocarstwa przeobrażają w grę wielką — dla własnych celów. Kwestja orientalna, a z nią i sprawa bałkańska, staje się innej, nieskończenie większej kwesji jeno fragmentem.

Sprawy szkolne.

(k) W dniu 28 bieżącego miesiąca przy 4 klasowej miejskiej szkole Aleksandrowskiej w Łodzi otwarte będą kursy pedagogiczne dla kandydatek na posad nauczycielek wiejskich szkół początkowych. Kursy trwać będą 6 miesięcy.

Tego rodzaju kursy będą otwarte także w Pabjanicach przy tamtejszej wyższej szkole miejskiej i trwać będą również 6 miesięcy. Oprócz tego w tym samym terminie będą otwarte kursy pedagogiczne dla nauczycieli i nauczycielek — dla szkół wiejskich w Tomaszowie, Częstochowie i Sosnowcu; kursy te będą ośmiomiesięczne.

Na kursa te przyjmowani będą kończący 4 klasy gimnazjum i 4 klasowe miejskie szkoły.

Oprócz tego zaprojektowano otwarcie przy miejskiej 4 klasowej szkole Aleksandrowskiej w Łodzi oddziałów budowlanego i elektrotechnicznego. Również zaprojektowano otwarcie przy miejskich szkołach początkowych w Łodzi oddziałów rzemieślniczych.

Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej polecił komisjom szkolnym w Łodzi najpóźniej do dnia 7 marca otworzyć nowe komplety szkół początkowych, wyznaczone na rok bieżący 84.000 rbl., znajdując się w rozporządzeniu komisji szkolnej i będą wydatkowane dopiero po otwarciu nowych kompletów.

Medycyna urzędowa.

Komisja międzywydziałowa w Petersburgu zaakceptowała z nieznacznie zmianami projekt ustawy medycznej sądowej i administracyjnej. Pomiedzy innymi przeprowadzony ma być podział na lekarzy do spraw sądowych i lekarzy do spraw administracyjnych czyli sanitarnych.

Obecnie [bowiem] brakuje specjalistów oraz laboratoriów, do przeprowadzania sekcji zwłok i badań sądowych, od których wyniku często zależy życie człowieka.

W celu przygotowania takich specjalistów projekt wymaga założenia osobnych instytutów medycyny sądowej w Petersburgu i miastach uniwersyteckich.

Kobiety-lekarki w myśl projektu będą używane w sprawach sądowych do badania tylko kobiet i dzieci.

Projekt zarazem określa funkcje lekarzy sanitarnych, którzy mają za główne zadanie walkę z chorobami epidemicznymi i fałszowaniem produktów.

Tadeusz Bok.

Przed laty.

Nowela.

(Na tle zdarzeń z 1805 roku).

(Dokończenie).

— Jeszcze może przyjedzie — mówi Józef i sam podchodzi do okna.

Pusto na trakcie, pusto i ponuro. Coraz więcej śniegu na drodze, coraz więcej.

— Stądajmy do wieczery — mówi starościna.

— Nie doczekamy go się dzisiaj... siadajmy.

W milczeniu ponurem skupia się gro madka domowej czeladki, a starościna, według corocznego, uśwconego tradycją zwyczaju, obchodzi wszystkich po kolei i łamie się opłatkami... Dochodzi wreszcie do Maryli. Widzi jej oczy zażławione i mówi:

— Otrzyj łzy, Marylko! Matka Boska go od zła uchroni...

A biedne dziewczę na samą wzmiankę o Stefanie nie może łez powstrzymać i płaczem wybucha.

Smutna, wigilijna wieczera...

Naraz tę ciszę ponurą przerywa tętent koński na trakcie. Zrywa się z miejsca Józef, do okna podbiega i wygląda na drogę.

— Ktoś na koniu! — woła i twarz mu radością promienieje.

Za nim stoi Maryla i ciekawymi oczyma również na daleką drogę spogląda. Tętent ustaje...

— Zajechnał! — szepcze dziewczę — schodzi z konia... Cugle oddaje pachołkowi... Wchodzi do sieni! —

Chwila wyczekiwania.

Otwierają się niskie, dębowe drzwi, Na progu stoi biały od śniegu oficer. Zrzuci płaszcz i kaptur, kryjący strój. Puszyska kita spada mu z kasku na ramię, na długich paskach wisi szabla u boku.

Wszystkie oczy zwracają się radośnie w tę stronę i naraz wszyscy cofają się zdumieni.

— Nie on! — szepczą usta.

Dorodny oficer wchodzi do izby. Smutnym wzrokiem spogląda na cudne dziewczę, na starościna, na syna...

— Przebaczenie, łaskawi państwo, że wam przerywam wieczery, ale... musiałem wydzyszczyć na wigilię... Stefan mi polecił...

— Stefan?! — wybucha radośnie Józef — Mówże waćpan prędzej, gdzie jest? czemu nie przyjechał?

Ciemnieje czegoś twarz młodego oficera. Wolnym i drżącym głosem, nie patrząc na nikogo, mówi:

— Porucznik Stefan Niemirowski... za ojczyznę... za cesarza... poległ! —

Głucha, straszna cisza. Rwie się coś i łamie w sercu starościny, rwie się i łamie w serduszkach dziewczęcym. Z płomieniem na twarzy stoi syn. Milczenie... Dwie ciężkie, grube łzy spadają z oczu starościny...

Oficer mówi oderwanymi zdaniem, głosem dźwięcznym, lecz wzruszonym...

— Było to w rocznicę koronacji. Austerlitz! Jechał przy moim boku, razem Biedny! po śmierć jechał! Widzimy przed sobą nieprzyjacielską kawalerję... Launes wskazuje nam zakrwawioną szablą wrogów i woła: „Naprzód!” „Vive l'Empereur!” wołamy. Pędzimy, jak burza! Naraz sły-

szę wśród krzyków, jak on, Stefan, mówi do mnie: „Zobaczysz tutaj będzie mój koniec!” A później dodał: „Jedź do matki starościny na wigilię i powiedz... że padłem za ojczyznę...”

Łamie się głos mówiącego... Starościna milczy; biała głowę pochylała i słucha... Szłocha dziewczę, u końca stołu siedzące. Oparło jasną głowę o ramię Józefa i ślucha... A dorodny oficer opowiada im dalej:

— Pędziliśmy, jak wicher! Szable w dłoni, ogień z oczu i nozdrzy końskich; Później zamęt... walka na szable. Widzę, jak jego dłoń spada coraz to na głowy nieprzyjaciół... wreszcie... znika mi z oczu! —

...Nie płacze starościna — słucha.

— Znalazłem go po bitwie na polu... Leżał zabity, jasny i potężny, z rozciętą na dwoje głową... —

Wzmaga się szloch dziewczęcia. Kolejne się jasna głowa na męskich ramionach,

— Zdjąłem mu z piersi krzyż, krzyż walecznych... —

Wyjmuje z pod szarego płaszcza zawiniątko i ze czcła wielką w ręce starościny składa. Krzyż legji honorowej.

Z miłością i szacunkiem całuje matka krzyż walecznych, zdjęty z poległego syna. Moeno przyciska do suchych warg.

Z miłością i szacunkiem całuje narzeczona krzyż walecznych, zdjęty z poległego młodzieńca. Mocno przyciska do warg karminowych.

Z miłością i szacunkiem całuje brat krzyż walecznych, zdjęty z poległego brata. Mocno przyciska do suchych warg...

— I leży on tam we wspólnej mogile poległych za ojczyznę, za cesarza! Leży z tymi, co piersią swą mężną bronią dzielnie ideału swego z wiarą w zwycięstwo! Świeci nad nimi jasna gwiazda! Gwiazda Austerlitzu! —

Sklania się kaskiem do ziemi dorodny oficer smutnie i ponuro. Zrzuci płaszcz i, brzęcząc ostrogami i szablą, wychodzi i siada na koń...

Wśród ciszy zrywa się Józef.

— Matko! puśćcie mnie teraz i błogosławcie. Za orłami pójdę! Za ojczyznę! —

Smutno spoglądają oczy starościny na jasną głowę młodzieńca. Smutnie patrzy na syna, ale się nie waha...

— Idź synu, idź na ból! Błogosławię ci na życie lub... na... śmierć chwalebna! —

Załamuje się głos starościny...

Wyszedł... słyhać na podwórzu jakiś ruch, jakieś głosy... Przy blaskach za palonego łuczywa siada młodzieńca na konia. Rusza. Głuchy tętent koński idzie z dalekiego gościńca i milknie w oddali...

W zacisznej izdebce przy kominku ciepłym siedzi siwa starościna i dumna. U stóp jej, oparłszy jasną głowę o kolana staruszki, siedzi dziewczę... Dumają w cisłości kobiety.

Cicha, straszna, zimowa noc...

...A zegar staroświecki na kominku cyka głośno... „Tik-tak, tik-tak” pukają godziny ciche, jednostajne, niezmiennie...

Informacje.

Rejenci — po za przywilejami.

Zgodnie z wyjaśnieniem departamentu kasac., przewidziana w art. 229 org. sąd. ulga, na mocy której urzędnicy sądowi mają prawo do zatrzymania swoich urzędów w ciągu jednego roku, chociażby nie mogli przez ten okres pełnić obowiązków z powodu ciężkiej choroby — nie może być stosowaną względem rejentów, albowiem nie byłaby ona ulgą ze strony państwa, utrzymującego chorego urzędnika, lecz ulgą na niekorzyść ludności, która musiałaby zwracać się do innego rejenta lub zastępcy chorego.

Z piśmiennictwa.

Dziecko. Czasopismo poświęcone wychowaniu domowemu i społecznemu. Warszawa. Zeszyt 1. (10). Rok I—II. Styczeń 1914.

Słynna feministka Ellen Key nazwała nasz wiek — stuleciem dziecka. I w rzeczy samej. Po wielu usiłowaniach wychowawczych i zabiegach pedagogicznych, czynionych w celu poprawy natur i charakterów

ludzkich doszliśmy wreszcie do przekonania że jedynie tylko praca u podstaw może dać w tym zakresie wyniki zadawalające. Oczy rozumnych pedagogów, mądrych wychowawców i rodziców dbających o przyszłość swych latorośli — zostały swrócone w stronę — dziecka. Pracę podjętą zarówno w teorii jak i w praktyce. Kulturalne społeczeństwa europejskie powołały do pracy siły fachowe, miłujące dźwignię i szczerze jej oddane.

I oto jako pierwszy podjęty w tym kierunku krok widzimy ukazanie się catego szeregu pożytecznych wydawnictw wielkiej doniosłości społecznej naszej literatury „dziecięcej” przybyło w ostatnich czasach czasopismo p. t. „Dziecko” redagowane i wydawane przez p. Waldemara Osterloffa przy współudziale wybitnych sił pedagogicznych.

Przedmiotem naszego pisma jest dziecko — jego natura, jego potrzeby, jego stosunek do rodziny i społeczeństwa, jego wychowanie po za nauką w szkole, od niemowlęctwa do okresu dojrzałości, zarówno fizyczne, jako też umysłowe, moralne i religijne. Zadaniem naszym jest wskazywanie, jak utrzymać i wzmacniać zdrowie dziecka, jak uszlachetniać charakter wychowanka, jak przygotować do życia praktycznego i pracy społecznej przyszłe pokolenie narodu.

Tak głosi program czasopisma. Ze zaś hasła te nie są czystymi frazesami, dowodzi treść pisma. Złożyły się na nią prace — szeregi sił poważnych — osób o rozmaitym kierunku fachowego wykształcenia.

Widzimy prace dr. Budzińskiej-Tylickiej (Jak strzedz dzieci od chorób zaraźliwych), Maciejewskiego, Pachuckiej, dr. Cetnarowicza, dr. Władysława Oltuszewskiego i wielu innych

Czasopismo nzwzględnie również naukę słoju. W tej dziedzinie widzimy art. p. Henryka Glasgalla (Łatwo roboty drzewne). A. N.

To i owo.

Wilhelm II i wiedeńska śpiewaczka.

Primadonna opery wiedeńskiej, pani Charles Cahier gościła niedawno w królewskiej operze w Berlinie. Jej rozmowę z Wilhelmem II pomieszcza „Daily Telegraph”.

Śpiewała Ortrudę w „Lohengrinie”. Cesarz wezwał ją do swej loży.

— Niech mi pani powie, tylko szczerze — zagadnął — którą pani operę uważa za lepszą: tutejszą czy też wiedeńską nadworną?

— Jeżeli mam być zupełnie szczerą — odrzekła dźwięcznie — to powiem Waszej Cesarskiej Mości, że opera wiedeńska stoi na wyższym poziomie artystycznym.

— Dlaczego? — spytał Wilhelm zdumiony.

— Z różnych powodów — wyłuszczała śpiewaczka. — Naprzód soliści wiedeńscy są znakomici, a chóry daleko lepsze, niż w Berlinie; pod względem głosów i dokładności wykonania. Co zaś do orkiestry, wiedeńska jest, bezsprzecznie, najlepszą na świecie.

— A dyrekcja? — pytał cesarz.

— To stały punkt w Wiedniu — przyznała pani Cahier. — Dyrekcja Gregora, a pozostała dużo do życzenia. Mówią o niej, że stosuje do artystów „pruski rygor”.

Wilhelm II nie pytał już o więcej.

Z Litwy i Rusi.

„Futurysta” w opałach. Dnia 4 go stycznia w klubie handlowym w Kijowie urządzono kabaret „Czarny kot”, na którym miał imitować futurystę p. Jurjew. Podczas zabawy na scenie ukazał się ów „futurysta” z miotłą w ręku i oświadczył, iż miotłą wymiata z literatury Ostrowskiego, Puszkina, Lermontowa i innych podobnych „głupców i łajdaków”. Obecny na zabawie szef biura zarządu mieszczkańskiego A. Gauszburwski, sądząc, iż ma przed sobą prawdziwego futurystę, z oburzeniem powstał i zawołał do p. Jurjewa: „Sam jesteś głupcem i łajdakiem”. Policja zażegnana skandalu i spisała protokół.

Sprawa Sdobniewa. Sledztwo sądowe w sprawie sprzeniewierzenia w biurze rejenta Szeffelda w Kijowie wobec skomplikowanego materiału, powierzono sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi W. Fenence.

W toku badań tej sprawy okazało się, iż nietylko Sdobniew brał udział w przestępstwie. Krążą pogłoski, iż władze zamierzają pociągnąć do odpowiedzialności cały szereg osób, które w ten lub inny sposób umaczały

ręce w tej sprawie. Pomiedzy innymi zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sam Szeffeld za brak dozoru i dopuszczenie do nadużyć.

W ostatnich dniach na imię prezesa sądu okręgowego F. Baldryewa złożono 3 podania, w których klienci biura Szeffelda skarżą się, iż nie wypłacano im pieniędzy.

W sprawie zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego. Ujęto w Grodnie Kowalskiego, byłego kasjera dóbr zamordowanego księcia Druckiego-Lubeckiego, który zbiegł na kilka dni przed zabójstwem, będąc posadzonym o przywłaszczenie kilku tysięcy rubli. Wobec tego zakończenie śledztwa znów się odwołuje, wyjaśnienie bowiem okoliczności ucieczki Kowalskiego ma podobno mieć ważny wielce związek z samą sprawą.

Jako nowy świadek w sprawie morderstwa został wezwany lotnik belgijski, Caters, który miał podobno otrzymać od zabitego księcia poważne zasiłki pieniężne.

Aresztowanie handlarza żywym towarem. Policja śledcza aresztowała w Białymstoku nie jakiegoś Dubnika, który przed kilku dniami przywiózł z Wilna dwie dziewczyny Bałakina i Chajecką, obiecawszy im posady. W Białymstoku D. ulokował swe ofiary w jednym z domów rozpusty. Na szczęście następnego dnia dziewczęta zdołały wymknąć się i zawiadomić o wszystkim policję.

Język litewski w Kijowie. Do „Liet Žinios” pisał, że w tych dniach w kijowskim kościele św. Mikołaja po raz pierwszy zostało wygłoszone kazanie litewskie.

Z Królestwa.

Węgiel śląski. W tych dniach kolejną Nadwiślańską rozpoczęto przewóz zamówionego w kopalniach śląskich miliona pudów węgla dla kolei poleskich.

Powrót brygad maszynistów. Przeniesione niedawno brygady maszynistów do Skarżyska, mają być wkrótce przeniesione z powrotem do Strzemieszyc.

Zbiegli szeregowcy. Komendant 7-go pułku strzelców konsystorskiego w Częstochowie zawiadomił kancelarzę naczelniaka powiatu częstochowskiego, że w tych dniach zbiegli trzech szeregowców: Maksym Greczynin, Wasyli Boskadow i Fr. Kupisiewicz pochodzący z Przyrowia.

Z kolei Warsz.-Wied. Ustąpił z zajmowanego stanowiska długoletni zaw. dowca stacji Skierniewice, p. Maurycy Koberzycki. Stanowisko to ma objąć starszy pomocnik zawiadowcy stacji Warszawa-Petersburska p. Mujsiejew.

Zapis na szkołę średnią. W grudniu roku zeszłego zmarł w Chorzelech ś. p. Onufry Olszewski, przeżywszy lat 70. Aktem testamentu zmarły zapisał na stypendja dla uczniów szkoły średniej w Płocku fundusz żelazny w kwocie 2,000 rb.

Zapis ten świadczy o wielkim poczuciu obywatelskim zmarłego i znajomości potrzeb społeczeństwa naszego.

Z sąsiedztwa.

Brak węgla w Zgierzu. (c) Brak węgla w Zgierzu pozbawił mniej zamożną ludność miasta w położeniu godnym polowania. Wszystkie składy w mieście tak hurtowe jak i detaliczne, opustoszały w ostatnich dniach zupełnie. Jeżeli któremuś składowi uda się sprowadzić drobny transport węgla, ludziska rozchwytyją go momentalnie, płacąc po 2 rb. i więcej za korzec.

I składy fabryczne nie obfitują w zapasy węgla. Jeżeli stan taki potrwa dłużej, to uboższa ludność miasta zostanie w środku zimy bez opał.

Schwytanie złodziei. (c) Wczoraj w godzinach popołudniowych do mieszkania robotnika fabrycznego Juljusza Szwarca, zamieszkałego w Zgierzu w domu Wihana przy ul. Wesolej, dostali się za pomocą włamania złodzieje i skradli garderobę oraz gotówki na ogólną sumę 150 rb.

Kradzież spostrzeżono dość wcześnie i zawiadomiono policję, która niezwłocznie zarządziła pościg i schwytała złoczyńców wraz z łupem w pobliżu lasu miejskiego. Są to: Franciszek Ksawery Grobelny lat 62 i Walenty Grobelny lat 42, brać, zamieszkałi na Bałutach. Przy aresztowanych znaleziono wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

Warunki pracy. (c) Onegdaj robotnicy tkalni mechanicznej Berka Kohna, mieszkającej się w gmachu Moryca Kleczewskiego w Zgierzu przy ulicy Strykowskiej, w ogólnej liczbie 12 osób mężczyzn i kobiet, zawiadomili władze fabryczne oraz policję

Zabawa u Zwolenników sportu.

W sobotę d. 24 stycznia w lokalu własnym Towarzystwa przy ul. Nowo-Spacerowej № 49 odbędzie się zabawa tańcowa dla członków towarzystwa oraz wprowadzonych gości.

— Nieszczęśliwy wypadek.

Przy ul. Średniej robotnik fabryki Rzepkowiec Franciszek Olszewski, lat 40, spadł z drabiny na podłogę cementową. Nieszczęśliwy odniósł pęknięcie czaszki. W agonji przewieziono go do szpitala Poznańskich.

— Poranienie.

Strażakowi 2 oddz. ochot. straży ogniowej Józefowi Buczynskiemu podczas gaszenia pożaru przy ul. Widzewskiej nr. 132, spadła na głowę belka. Otrzymał ranę w głowę.

— Kurcze żółdkowe.

Robotnica fabryki Szrejera Władysława Gralek lat 20 dostała podczas pracy podejrzanych kurczy żółdkowych.

— Przez nieostrożność.

Robotnik Kazimierz Polko, lat 19 przez nieostrożność został obłany podczas pracy w fabryce przy ul. Średniej nr. 25 — wrzątkiem, oparzenia lewego biodra i lewej nogi.

— Z osłabienia.

Na ulicy Średniej nr. 6 znaleziono niejakiego Edwarda Piltza lat 41, zostającego bez zajęcia i dachu nad głową — w stanie ogólnego upadku sił fizycznych.

Teatr, muzyka i sztuka.**Teatr Polski.**

Dziś w środę po raz 24 arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orléans”, które cieszy się nieustannie powodzeniem.

W czwartek po raz czwarty głośna sztuka w 4 aktach Sandberga „Król baweliński”, ciesząca się dużym powodzeniem. Role tytułową odtwarza znakomity artysta lwowskiego teatru p. Roman Żelazowski.

W piątek „Król baweliński”.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Gęsi i Gąski” komedia w 5 aktach Bałuckiego.

W próbach głośna sztuka Wedekinda w 4 aktach z prologiem p. t. „Demon ziemi” z występem p. Żelazowskiego.

Bilety na wszystkie powyższe przedstawienia sprzedają się od 11 rano do 2 w cukierni W-go Gostomskiego (Roszkowskiego) i od 5 do 9 wiecz. w kasie teatru.

Telegramy.

Tel. T. W. A. T. i własne.

Echa morderstwa.

POZNAŃ. Główne badanie oskarżonego hr. Mielżyńskiego w sprawie morderstwa w Dakowach Mokrych odbędzie się 23 b. m. w Grodzisku.

CONAN DOYLE.**Śmierć****sławnego detektywa.**

— Czas udać się na spoczynek, — rzekłem patrząc na zegarek. — Odchodzę... Pani pozwoli się odprowadzić, Olgo Mikołajowno?

Olga spojrzała na mnie, później na hrabiego.

— Gdzież ja pójdę? — szepnęła. — Do niego pójść ja nie mogę. Tak, tak naturalnie do niego pani już nie może pójść rzekł hrabia. — Kto może zaręczyć, że nie będzie pani więcej bił? Nie, nie!

Przeszedłem się po pokoju. Nastąpiła cisza. Chodziłem z kąt w kąt, a przyjaciel mój i kochanka śledzili moje kroki. Zdawało mi się, że pojmuję i tą ciszę i te spojrzenia: w nich było coś wyczekującego, niecierpliwego. Położyłem kapelusz i usiadłem na kanapie.

— Hm, tak... — mruczał hrabia; niecierpliwie pocierając ręce. — Hm... takie rzeczy... m-m-m tak...

Niewypłacalność Meksyku.

KOLONJA. Tutejsza półurzędowa „Kölnische Ztg.” dowiaduje się ze źródeł zainteresowanych w kwestji niewypłacalności skarbu meksykańskiego; że nawiązane zostały układy, celem umożliwienia wypłaty zobowiązań na 1 kwietnia, aby tym sposobem usunąć przewidziane na ten termin trudności. Jak słychać, usiłowania te doprowadzą prawdopodobnie do pożądanego skutku.

NOWY JORK. Poset niemiecki z Meksyku przybył do portu Vera-Cruz, gdzie zjechał się z przedstawicielem prezydenta Stanów, Blind'em, aby się naradzić nad dalszym postępowaniem wspólnem Stanów Zjednoczonych i Niemiec wobec trwającego tak długo przesilenia w Meksyku.

NOWY JORK. Z Meksyku donoszą: Dyktator Huerta przygotowuje się pośpiesznie do opuszczenia stolicy. Wyjazd ma być spowodowany żądaniem mocarstw, domagających się jego ustąpienia, a grożących w razie przeciwnym interwencją zbrojną.

Sąd bezczynny...

GENEWA. Z powodu strajku adwokatów sąd zawiesił swoje czynności.

Podróż Venizelosa.

ATENY. Premier grecki Venizelos przybył do Londynu na konferencję z Grejsem.

PARYŻ. Podczas bankietu Venizelos wygłosił mowę, w której dziękował Francji za misję marynarską.

Zgon literata.

PARYŻ. Znaną literat France Pressense zmarł tu w wieku lat 61.

Katastrofa.

NOWY JORK. W pobliżu Rapprior przy łamaniu skał zawałiła się jedna z nich zabijając 6 robotników i raniąc 22 innych, z których następnie zmarło 2.

Pożyczka dla Grecji.

PARYŻ. Prezes ministrów greckich, Venizelos, układa się z paryskimi domami finansowymi, celem zaciągnięcia pożyczki dla Grecji w wysokości 250 milionów franków.

Powrót Asquitha.

LONDYN. Z Nicei telegrafują: Przybywający tu premier angielski, lord Asquith, wyjechał napowrót do Londynu. Nagły ten wyjazd przypisują ważnym okolicznościom politycznym.

Zakończenie strajku.

PRETORJA. Pracownicy kolejowi podpisali nowe kontrakty z zarządem kolei i przystąpili do pracy.

300 ludzi zasypanych.

TOKIO. W pobliżu Kagoszimy skutkiem trzęsienia ziemi zagrodzona została droga, prowadząca przez wąwóz, i 300 zbiedzów z miasta zostało zasypanych. Wybu-

chy wulkanu na Sakurazimie i trzęsienia ziemi siabną.

Bez cła.

TOKIO. Podpisana została umowa japońsko-chińska co do przewożenia bez cła przez Mandżurję tkanin, przędzy i innych towarów.

Pufk, Reuter dostał order.

PARYŻ. Wszystkie gazety wyrażają oburzenie z powodu, że główny sprawca zajął w Sawerne, pułkownik Reuter, otrzymał order. Fakt ten równa się prowokacji.

Gen. Picard zmarł.

PARYŻ. Gen. Picard, b. minister wojny który, przed 2 dniami podczas przeglądu wojsk pod Amiens spadł z konia, przyczem ciężko się potłukł i uległ pęknięciu czaszki, zmarł dziś rano o 5 w 59 roku życia.

Anglja wobec ks. Wieda.

PARYŻ. Na projekt zaprowadzenia porządku w Albanji z pomocą międzynarodowych wojsk w Skutari, „Temps” odpowiada: „Nasi żołnierze nie są na to, aby wyciągać z ognia kasztany dla jakiegoś księcia Wieda. Sprawa byłaby śmieszna, gdyby nie była tak dalece nie dopuszczalną. Albanja znajduje się w anarchji, której powiększać nie myślimy, ale także nie zamierzamy przyczynić się do jej stłumienia”.

Bojkotowania Grecji.

KONSTANTYNOPOL. Ruch bojkotowy przeciw Grecji szerzy się w całej Turcji. Do spotęgowania tego ruchu przyczynił się fakt, że pomiędzy grekami mieszkającymi w Turcji urządzone były składki na flotę grecką; kilku greków z tego powodu uwięziono.

Walk nie było..

VALONA. Wszelkie wiadomości o nowych walkach pod Elbasaną pomiędzy Essad paszą a żandarmeryją albańską są nieprawdziwe.

Konferencja

WIEDEN. Przybył tu delegat włoski, który odbył z hr. Berchtoldem konferencję w sprawie opuszczenia Epiru przez greków. Podobno mocarstwa przesyła Grecji nową notę, której określa południową granicę Albanji oraz oznaczają ostateczny termin opuszczenia jej.

Spór graniczny załatwiony.

WIEDEN. Wyrok w sądzie rozjemczym dotyczący kwestji sporu pogranicza serbsko-bułgarskiego już zapadł i wypadł na korzyść Bułgarii. W sądzie przewodniczył Holmsen.

Turecka wolność prasy.

KONSTANTYNOPOL. Rząd wydał ostre przepisy, zwracające się przeciwko prasie. Przepisy te zabraniają krytykowania zarządzeń wojskowych jak wogóle omawiania spraw wojska i marynarki, a nawet przedrukowywania podobnych notatek z pism zagranicznych.

Testament Picarda.

PARYŻ. Zmarły generał Picard rozporządził, aby zwłoki jego spalone i popioły pochowano bez wszelkich honorów wojskowych.

Zgon arystokraty.

FIUME. Zmarł tu wczoraj wybitny członek izby magnatów marg. Falawistini.

Nowy kabel.

RZYM. Dziś otwarty został kabel telegraficzny pomiędzy Brindisi i San Giovanni di Medua. Rząd włoski założył kabel ten w największej tajemnicy.

Śniadanie polityczne.

PARYŻ. Na cześć Venizelosa Poincare wydał wczoraj śniadanie, na którym obecny był również prezes ministrów Damergue.

O Albanję.

ATENY. Z Solonik donoszą: oddział albański w sile 2000 ludzi, zaatakował wczoraj pod miejscowością Tebolem posterunki greckie. Również pod Seracem stoczyli albańczycy z grekami zażartą potyczkę, lecz zostali odparci z wielkimi stratami.

Równocześnie donoszą z Salonik, że młodo-turcy czynią w dalszym ciągu przygotowania do nowej wyprawy na Albanję i że w tym celu formują 2 korpusy, złożone z wojsk z Azji Mniejszej.

Trzęsienie ziemi.

LUBLANA. Aparaty sejmograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości około 9000 kilometrów.

Zajęcie w sądzie.

STRASBURG. Na sali sądowej w Nancy doszło do sensacyjnego zajścia. Skazany na rok więzienia niemiec lotaryńczyk, Szeffner, były legionista, wpadł w taką wściekłość, że rzucił czapkę przewodniczącemu w twarz, a następnie wyłamał kawał bariery i rzucił się na sędziów. Ubezważono go i natychmiast skazano na 5 lat więzienia za takie zachowanie się w sądzie.

Sport.**Walki zapasnicze w cyrku.**

Ciekawą niezmiernie walkę wężowego Ulricha z Gebauerem przerwano po 17 minutach, gdyż ostatni przez nieostrożność przycisnął przeciwnika do bandy tak silnie, że Ulrich musiał ustąpić z areny i prawdopodobnie przez kilka dni nie będzie mógł występować.

Mourznuk dość łatwo pokonał po 13 minutach niesfornego bardzo Jauosa, którego ciągłe uwagi arbitra nie mogły odzwyczozić od nieprawidłowych chwytów, jak splatanie nóg, masaż kolanem i t. d.

Walka Rajkowicza z Paganinim przeciągnęła się niespodziewanie do 15 minut. Sprężysty włos bronił się dzielnie, w końcu jednak, jak było do przewidzenia, musiał uleść przeważającemu siłom serba.

W ostatniej walce wystąpili Jackson przeciwko Wildmanowi. Co do rezultatu tej walki zdania były niezmiernie sprzeczne, większość jednak sportsmenów przepowiadała zwycięstwo Jacksonowi.

Pierwsze 10 minut walczone tylko w pozycji stojącej. W szesnastej minucie Wildman nagle zastosował tour de tete i wyżywszy wszystkie siły, powalił australczyka na łopatkę. O ile teraz w rozstrzygającej walce z Rajkowiczem Wildman nie otrzyma porażki, to będzie miał najwięcej szans na zdobycie pierwszej nagrody. B. P.

Po pięciu minutach byłem już w drodze do domu. Ciemność panowała straszna. Jezioro burzyło się groźnie i zdawało się, gniewało, że ja taki grzesznik, który był niedawno świadkiem grzesznego czynu, osmieliłem się naruszać jego spój. W ciemności nie widziałem jeziora. Zdawało się, że wyje niewidzialny potwór, wyje sama opanowująca mnie ciemność.

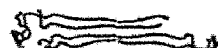
Zatrzymałem Zorkę i przymknąwszy oczy rozmyślałem.

— Cóż będzie, jeżeli wrócę i unicestwie wszystko?

Wściekłość rozsądzała mi piersi. Wszystko szlachetne i dobre, co pozostało we mnie po długim zniknięciu z życia, wszystko to, co uniknęło rozkładu, czego strzegłem, chroniłem, czem się szczyciłem, zostało skrzywdzone, oplute, zbrzydzone z błotem!

Znałem kobiety sprzedające się, kupowałem je, studiowałem ich życie, ale nie miały one niewinnego rumieńca i szczyrych niebieskich oczu, które widziałem w ów majowy ranek, gdym szedł lasem na jarmark do Tieniewa... Sam zepsuty do szpiku kości, przebaczałem, uczyłem tolerancji, byłem wyrozumiałym do śmiechów...

(d. c. n.)



miejsce, że z powodu zimna, jakie panuje w fabryce, nie są w stanie pracować nadal, gdyż niektórzy z nich ulegli odmrożeniu rąk i nóg.

Jak niebawem stwierdzono skarga robotników była słuszną, onegdaj bowiem w fabryce Kohna termometr wskazywał kilka stopni poniżej zera. Nadto przy oględzinach lekarskich u dwóch robotników skonstatowano opuchnięcie rąk, którą lekarz miejski uznał jako następstwo przeziębienia.

Zainteresowany w tej sprawie fabrykant Kohn oświadczył, że w myśl kontraktu wynajmu, lokal dzierż-wiony winien oświetlać i ogrzewać swoim kosztem właściciel murów Kleczewski, który jednak fabryki nie ogrzewa.

× **Kradzież w okolicy.** (a) W cegielni Lisnera na Nowych Chojnach niewykryci złodzieje włamali się do mieszkania majstra Marcina Pawłowskiego i skradli rzeczy na 396 rb.

Informacje handlowe.

Handel ze Stanami Zjednoczonymi.

(k) Rada zjazdu przedstawicieli handlu i rolnictwa zawiadomiła łódzki komitet giełdowy, że dla ułatwienia stosunków handlowych pomiędzy Rosją i St. Zjednoczonymi został utworzony przy Narodowej Asocjacji przemysłowców **Stanów Zjednoczonych rosyjski oddział**, którego program działalności przedstawia się w następujących zarysach: dla ułatwienia przywozu rosyjskich towarów do Stanów Zjednoczonych oddział będzie informował amerykańskich kupców i importerów o stanie rosyjskich ryneków wywozowych, o podaży towarów, o zwyczajach handlowych, o warunkach przewozu towarów i stawkach kolejowych, o warunkach sprzedaży, kredytu i t. p.

Również oddział będzie komunikował właściwym urzędom państwowym i instytucjom handlowo-przemysłowym o stanie rynku amerykańskiego, o zwyczajach handlowych w Stanach Zjednoczonych, adresy amerykańskich kupców i importerów i t. d.

W celu zwiększenia wywozu amerykańskich towarów do Rosji oddział będzie informował amerykańskich kupców i przemysłowców o wymaganiach rosyjskiego rynku, o warunkach przewozu i dostawy towarów, o celach wwozowych i t. d.; będzie udzielał na zapytania instytucji handlowych i przemysłowych, jak również na zapytania poszczególnych firm wszystkich informacji, dotyczących się wszystkich gałęzi przemysłu amerykańskiego.

W tym celu oddział będzie wydawał specjalne biuletyny i miesięczniki, jako organ Asocjacji ze specjalnym działem dla handlu rosyjskiego.

Wystawa w Malmö.

(k) Wydział przemysłu ministerjum handlu i przemysłu zawiadomił łódzki komitet giełdowy, że w 1914 roku odbędzie się w Malmö Baltycka wystawa produktów rolnych i wyrobów fabrycznych; urzędowego udziału Rosja w tej wystawie nie bierze, natomiast rosyjski oddział na wystawie organizuje rosyjską Izbę eksportową, która może udzielać wszelkich informacji.

Adres Izby: Petersburg, Newski prospekt, nr. 92.

Z Cesarstwa.

+ **Samobójstwo dzieci milionera.** Niezwykle wrażliwy sprawił w Moskwie 2 jednoczesne samobójstwa małżonków Papszewów. Pupszew jest synem znanego milionera tutejszego. Stan obojga desperatów jest beznadziejny.

Powodem samobójstwa jest pozbawienie młodej pary przez milionera wszelkich środków do życia. Zaznaczyć należy, że przed sześciu laty popełnił samobójstwo starszy syn Pupszewa; przed trzema laty uczyniła to samo kilkunastoletnia jego córka.

W liście, pozostawionym do znajomych, młody Pupszew oskarża ojca o okrucieństwa i rozpustę, przyczem przytacza straszne fakty rozwiązłości i znieprawienia starego Pupszewa.

Z Warszawy.

(c) **Tramwaj do Młocin i Łomianek.** Podpisana została umowa między pułkownikiem Z gmuntem Łempickim, koncesjonariuszem wymienionej linii komunikacyjnej podmiejskiej, a inż. Wiesławem Gerliczem, działającym w imieniu konsorcjum dzkich kolei dojazdowych.

Mocą tej umowy p. Gerlicz zobowiązał się do wykonania budowy kolejki od Powązek przez Młociny, „Nową Warszawę” do Łomianek, na warunkach, odpowiadających wymaganom koncesji.

Kolejka ma być elektryczna, o torze takiej samej szerokości, jaką posiada sieć tramwajów warszawskich. Budowa od Powązek do Młocin i „Nowej Warszawy” ma być ukończona najpóźniej do d. 26-go lipca 1916 roku.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Agnieszka
Jutro Wincent Anastaz
Imiona słowiańskiej dziś Jarosława
Jutro Wityskawa

Wschód słońca o g. 8 m. 2
Zachód " 4 " 20
Długość dnia " 8 " 18

Teatr Polski. Dziś „Orle” Jutro „Król baweliński” występ znakom. artyści R. Żelazowskiego.

Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 84. Nowy program operetka, farsa, kabaret.

Cyryk Dekadans Targowy Rynek Walki atletów. Początek o g. 10 wiecz.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-a wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza” Piotrkowska 108, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 51) Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Od naczelnika telefonów miejskich.

Za samowolne drukowanie polskiego spisu abonentów łódzkiej sieci telefonicznej, naczelnik warszawskiego zarządu poczty za Nr. 397 polecił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej pewną warszawską drukarnię.

Też odpowiedzialności podlegać mają wszystkie drukarnie za wydawnictwa spisów bez piśmiennego zezwolenia władzy pocztowo-telegraficznej.

Powyższą wiadomość podajemy na skutek życzenia naczelnika telefonów łódzkich, który prosi za naszem pośrednictwem i inne pisma o przedruk tej informacji.

O budowlu stacji telefonów łódzkich.

Sala 33 i pół metry długa i 7 1/4 szeroka już jest wykończona i oddana została do dyspozycji znanej firmie Siemens, która rozpoczęła montowanie 11 komutatorów najnowszego systemu, na 4500 abonentów.

Montaż stacji i krosów Symona ma ukończyć za pół roku, a wtedy istniejąca stacja będzie w dalszym ciągu przerabiana do ilości 10,000 abonentów, z zastosowaniem tegoż, najnowszego systemu komutatorów.

Wobec częstych wypadków uszkodzenia drutów linii nadpowietrznych, zwłaszcza tej zimy, z powodu ciągłej gołoledzi, zarząd warszawski polecił przy sporządzaniu projektów przebudowy sieci — starać się jaknajprędzej o zastosowanie na całej linii w Łodzi kabli podziemnych.

O przewóz węgla.

(a) Miejscowe konsorcjum węglowe oraz inni klienci kopalni węgla z Zagłębia Dąbrowskiego otrzymali od dyrekcji kopalni zawiadomienie, iż nieregularna dostawa węgla kamiennego wypływa z tego powodu, że zarząd kolei W.-W. nie dostarcza kopalniom w czasie właściwym żądanej ilości wagonów węglarek, a jeśli dostarcza to w ilości niedostatecznej. Tracą na tem zarówno kopalnie węgla, zmuszone trzymać w zapasie wielkie ilości węgla jak również i odbiorcy.

Kopalnie zwróciły się telegraficznie do zarządu kolei W.-W. z prośbą o zarządzenie stosownych kroków w celu prawidłowego dostarczania wagonów.

Z pensji p. Prószyńskiej.

W ubiegłą sobotę w lokalu handlowców przy ul. Wólczańskiej nr. 23 odbył się doroczny popis wraz z zabawą taneczną pensji p. Prószyńskiej.

Przy licznym udziale rodziców młodociane artystki popisywały się śpiewem i deklamacją.

Nader pięknie odśpiewały duet pp. Matyskówna i Konradówna, resztę części koncertowej wypętały popisy kwartetu smyczkowego i orkiestry mandolinistek, wychowanek pensji, pod kierunkiem p. St. Tymowskiego.

O klasy równoległe.

(k) Kurator warsz. okręgu naukowego zwrócił się do magistratu łódzkiego o przesłanie planów budowlanych nowego gimnazjum męskiego, ponieważ w gmachu tym znaleźć się ma już i klasy równoległe wobec oczekiwanej frekwencji uczniów.

Narada komisji szkolnych.

(k) W środę przyszłego tygodnia w magistracie łódzkim odbędzie się wspólna narada członków polskiej i niemieckiej — komisji szkolnych w sprawie zamierzonego otwarcia miejskiej szkoły rzemieślniczej nowego typu. Jednocześnie będzie omawiana sprawa powiększenia ilości szkół elementarnych miejskich.

Odczyt o Matejce.

Z inicyatywy Muzeum nauki i sztuki znany artysta-malarz i literat warszawski Kazimierz Krzyżanowski wygłosi w poniedziałek d. 26-o b. m. o g. 8-jej wiecz. w sali Stow. techników przy ul. Spacerowej № 21 odczyt o „Matejce i jego twórczości”.

Odczyt ilustrowany będzie zdjęciami fotograficznymi z utworów pędzla arcy-mistrza malarstwa polskiego.

Odczyty T. K. O.

Towarzystwo krzewienia oświaty zawiadomia, iż w sobotę 24 stycznia, o g. 8 1/2 wieczorem, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11 adw. przys. E. Sokółowski wygłosi świeżo opracowany odczyt p. t. „Szczęście”. Zasadnicza definicja szczęścia. Zmienność pojęć o szczęściu. Rzut oka na czasy ubiegłe. Poglądy filozofów. Zależność szczęścia osobistego je dnostek i społeczeństw od szczęścia bliżnich, ojczyzny, państwa. Jakimi drogami państwo dąży winno do osiągnięcia szczęścia. Co daje nam szczęście.

W niedzielę 25 stycznia, o godz. 4 po poł. powtórzy wspaniały odczyt p. t. „Matka a Matka”. Miłość macierzyńska — największy skarb ludzkości. Wpływ ogólny warunków życia na miłość matki do dziecka. Uszlachetniający wpływ miłości macierzyńskiej. Obowiązek społeczeństwa poprawienia warunków bytu matek. Miłość macierzyńska, jako pierwszy szczebel do wyżyn miłości wszechludzkiej.

Opłaty finansowe.

W łódzkim świecie handlowym wzbudziła sensację wiadomość o kłopotach finansowych w jakich się znalazła firma „Bracia Syserow”. Jak wiadomo firma ta posiada rozległe handlu manufakturowe w Armawirze, Stawropolu i stancji Łabińskiej.

Długi stanowią 1,800,000 rb. Firma istnieje od lat 50 i była uważana za jedną z najsolidniejszych i najpoważniejszych firm w tym kraju.

Zniesienie konfiskaty.

(a) Sąd okręgowy piotrkowski zniósł konfiskatę nr. 92 „Gazety Pabjanickiej”.

Zagraniczna ludność m. Łodzi.

(a) W dniu 14 stycznia r. b. w naszym mieście znajdowało się obywateli rzeszy niemieckiej: mężczyzn 1749, kobiet 1521 i 1719 dzieci, razem 1989, oraz obywateli korony austriacko-węgierskiej 1078 mężczyzn, 915 kobiet i 1111 dzieci, razem 3104 osoby.

Okólnik.

(a) Gubernator piotrkowski rozesał do naczelników powiatu okólnik, w którym żąda przedstawienia nazwisk pisarzy gminnych, będących na służbie w roku 300 letniego jubileuszu panowania Domu Romanowych, celem wydania im przeznaczonych przez rząd medalów pamiątkowych.

Nowy okólnik o strajkach.

Miejscowi inspektorzy fabryczni otrzymali z departamentu ministerjum handlu i przemysłu okólnik, z poleceniem przedstawienia co miesiąc sprawozdań z ruchu strajkowego. (a)

Komisje techniczno budowlane.

W dniu wczorajszym komisja techniczno-sanitarna pod przewodnictwem wice-prezydenta Andrejewa z udziałem budowniczych miejskich i lekarzy dokonywała szeregu oględzin fabrycznych budowli w obrębie II-go cyrkułu policyjnego. (a)

Izby handlowo-przemysłowe.

Wbrew pierwotnemu projektowi ministerjum handlu i przemysłu utworzenia w Cesarstwie 21 izby handlowej, przedstawiciele niektórych organizacji handlowo-przemysłowych domagały się na ostatniej naradzie międzywydziałowej, która odbyła się w Petersburgu, utworzenia mniejszej ilości izb-16, 11 a nawet 5. Ponieważ przy pierwotnym projekcie Łódź miała posiadać izbę handlową, a przy redukcji izb Łódź byłaby pozbawiona izby, miejscowy Komitet giełdowy podjął już właściwe kroki, aby przy podziale Cesarstwa na poszczególne okręgi, w których mają powstać izby, był również uwzględniony okręg łódzki z izbą handlowo-przemysłową w Łodzi. (k)

Zebrań piekarzy.

W lokalu własnym przy ulicy Wscho-dniej nr. 18 odbyło się dnia 18 b. m. ogólne zebranie roczne członków łódzkiego Związku pracowników piekarni i cukierni.

Skonstatowano, że po 4 latach istnienia Związek przeżywa obecnie przesilenie materialne.

Jako główny powód tego zjawiska podano — niesystematyczne wpłacanie składek członkowskich. W opłacie zalega około 50 proc. członków, których ogółem Związek liczy 502.

Sąd polubowny przy Związku załatwił 45 zatargów pomiędzy robotnikami i chlebo-dawcami, oraz 17 zatargów pomiędzy robotnikami.

Biuro wyszukiwania pracy udzieliło posad 87 członkom Związku.

Związek po usilnych staraniach wprowadził w wykonanie prawo o 10 godzin. dni roboczym.

Sprawozdanie kasowe wykazuje 408 rb 40 kop. dochodów i 364 rb. 17 kop. w wydatkach, pozostaje w kasie 44 rb. 23 kop.

Postanowiono urządzić odczyty dla członków na tematy zawodowe, ogólne, oraz otworzyć czytelnię pism codziennych.

Oświetlenie szosy.

Grono obywateli pabjanickich zwróciło się do magistratu łódzkiego z zapytaniem, czy możliwą jest rzecz, by szosa pabjanicka została oświetlona gazem i czy w tym celu można by korzystać z usług nowej gazowni miejskiej. Prezydent m. Łodzi polecił wskutek tego architektowi miejskiemu opracowanie odpowiedniego referatu. (k)

Nowy gabinet dentystyczny.

Długoletnia asystentka lekarza-dentysty Haberafelda, p. Rena Rosenmanówna otworzyła gabinet dentystyczny przy ul. Mikołajewskiej nr. 50.

Ze związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

(a) Zarząd łódzkiego związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wydanie rozporządzeń, dotyczących się poprawy bytu ekonomicznego swych członków.

Ze schroniska dla nauczycielek m. Łodzi i okolic.

Ogólne zebranie członków komitetu schroniska dla nauczycielek odbędzie w niedzielę 25 stycznia o godz. 4 po poł. w lokalu szkoły p. L. Berlach (Ewangelicka 9). Porządek dzienny ogólnego zebrania jest następujący:

Zatwierdzenie sprawozdania; przyjęcie regulaminu; wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej; wnioski członków.

W razie nieprzybycia na zebranie dostatecznej ilości osób, ogólne zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia i w tymże lokalu o godz. 5 po poł.

Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych osób.

Świadczenia handlowe i przemysłowe.

(k) Do chwili obecnej w magistracie wykupiono różnych świadczeń handlowych i przemysłowych na rok bieżący ogółem 8660 czyli o 2,000 więcej niż w tymże czasie w roku ubiegłym.

„Noc karnawałowa”

Pod tym tytułem staraniem związku zawodowego drukarzy łódzkich dnia 31 b. m. odbędzie się zabawa w „Domu Ludowym” przy ulicy Przejazd nr. 34.

Zjednoczona bracia „Gutenberga” krząta się już ruchliwie około „Nocy karnawałowej”, kreśląc plany ponętnych atrakcji. Dobrowa orkiestra stroi już swe instrumenty, aby przygrywać do tańca i studjuje wszelakiego rodzaju ulubione wyjatki z operetek, aby mile polectać uszy tych, którzy niezawodnie staną w określonym terminie na placu zabawy.

Ceny biletów zredukowano do minimum. Członkowie płacą tylko trzy złote groszy obniżając.

Karty obrażające poczucie moralności

Warszawskie władze policyjne wykryły na stacji Warszawa-Kal. paczkę z kartami do gry nadesłaną na imię niejakiego Drejmana. Na odwrotnej stronie kart znajdowały się wizerunki, obrażające poczucie moralności.

Wobec tego wszczęto dochodzenie śledcze, które jednakże nie udało wykryć gdzie karty były drukowane.

Obecnie II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego polecił zniszczyć cały nakład tych kart. (a)

Drobny ogień.

Dzisiaj rano o godzinie 8 m. 30, stróż domu (Starozarawska nr. 27) stanowiącego własność p. Hersza Madzińskiego spowodował drobny ogień, przy rozgrzewaniu rezerwuaru.

V-ty oddział miejscowej ochotniczej straży ogniowej ogień ugasił.

Z Tow. zwolenników sportu.

W czwartek d. 22 stycznia rozpoczyna się lekcje atletyki. Lekcje pod kierownictwem pp. Władysława Pytłasińskiego i Romana Głowskiego odbywać się będą w poniedziałki i oswartki od godz. 8 do 10-ej wieczorem.

B. SILBERMAN
Akuszerka
mieszka obecnie Wschodnia № 55 róg Cegielnianej.
Przyjmuje ambulansowo od 8—10 i 3—6 pop.

Rozmaitości

Człowiek ma silniejsze zęby niż szczer.

W więzieniu w Columbus, Ind. znajduje się niejaki George Schoonover, osadzony za jakieś przestępstwo, który zrobił zakład z szeryfem J. W. Burnsem, że się potrafi wygrzyźć z więzienia, przegryzając zębami silne kraty w oknie, oddzielające go od świata zewnętrznego. Gdy mu się uda przegryźć kraty, natenczas, wedle zakładu wygra wolność.

Człowiek ten wobec świadków pogryzł na miarę gruby kufel od piwa i pogryzione szkło połknął, twierdząc, że dobrze smakuje...

Gryzł on i polykał szklanki i kieliszki, a nawet prosił, aby mu dano zegarki kieszonkowe z łańcuszkami, a on je pożuje i połknie, ale na ten eksperyment nie znalazł amatora, bo każdemu żal było pozbyć się zegarka, któryby się zaprzepaścił w żołądku niezwykłego żartoka.

Czy doprawdy?



Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszczki, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowictwa sprzedaj tylko w składkach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratom przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd № 1. Tel. 20-30.

Cyrk „DEKADANS“

Dziś, we środę, dnia 21-go stycznia, 1914 roku **23-ci dzień wielkiego międzynarodowego Turnieju WALKI FRANCUSKIEJ**



Dziś walczą: I para. Decydująca aż do rezultatu. **Tom Jackson** cham. championów—Australia contra **Paganini** cham. Włoch. II para **Wildman** je-dyny, żydowski cham. świata (Węgry) contra **Eks Maska** (Louis Gebauer)—Berlin. III para Decydująca! **Waniek** Poznań contra **Ulrich** cham. świata. IV para **Raul le Boucher** cham. świata — Francja contra **Mourzuk** cham. Afryki.

Początek walk punktualnie o godz. 10-ej wietzór.

Prenumeratę i ogłoszenia

dla „Nowej Gazety Łódzkiej“ przyjmuje w Kijowie

Tow. „KANTOR HANDLOWO-REKLAMOWY“

Kijów, Funduklejewskaja № 14, tel. 34-94

oraz jego Agentury w Moskwie, Petersburgu, Warszawie, Odesie i Paryżu.

Sensacja! Tylko 3 dni. Sensacja!

„Pod MASKĄ BŁAZNA“

Wstrząsający dramat w 3 aktach w wykonaniu najlepszych artystów włoskiej firmy „CINES“.

NAD PROGRAM: 4 SERJA FANTOMAS, DETEKTYW

Wielki dramat detektywów w 4 aktach, Część 1, Zaginiony inkasent bankowy, Część 2, Krwawa ściana. Część 3. Tajemnicza maskarada. Część 4. W rękach apaszy. W dramacie tym Fantomas odtwarza 3 role: Wuj Mosh—lichwiarz. Tom Bok—amerykański detektyw: Fantomas—mężczyzna w czarnem

ODEON

CENY ZWY CZAJNE.

Teatr

„OAZA“

róg Główniej i Piotrkowskiej

Teatr

Wielki niebywały program.

OGNIWO RODZINNE Wybitny dramat

w 3 częściach z udziałem 10-letniej Zuzanny.

Dziennik. — Gawrosz tańczy „Tango“ (śmiej i śmiej).

NAD PROGRAM: FANTOMAS 4-ta serja

OSTATNIE DNI POMPEI w 7-miu częściach.

Tylko jeszcze 3 dni do soboty.

Walki Amerykańskie „Match“

II serja.

Bogaty wybór modeli zagranicznych.

ELEGANCKIE KAPELUSZE

od najtańszych do najdroższych.

Staranne wykonanie obstalunków.

„LA BELLE SAISON“

Piotrkowska 83.

2081—12

R. Markitant

akuszerka,

po długiej praktyce zagranicą **po-wróć** 1a ul. Zawadzka 28 (front). 2288—3—I

22 letni poznańczyk, władający językami: polskim i niemieckim, **poszukuje** w Łodzi, lub okolicy **posady** w **Składzie apt. cznym** jako ekspedjent, lub drogista. Oferty proszę adresować: Józef Rankowski—Poznań—Posen Grosse Berlinerstrasse № 115. 2280-4-1

Ogłoszenia drobne.

Antoni Smolarek zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Braci Bukief. 2490—1

Wyjeżdżając, sprzedam za bezcen z kawalerskiego garniura biurko, stół, otomanę, krzesła, i inne rzeczy z domu chrześcijańskiego Handlarze wyłączeni. Wiadomość u portjera. Wschodnia 62. 2483 I

Pismo ogólnosportowe ilustrowane, wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca z dodatkami w sezonie.

„SPORT“ pod redakcją **ALEKSANDRA DRACA.**

Zamieszcza: Artykuły wstępne, powieści sportowe, feljetyony, korespondencje, kronika sportu, satyra i humor, teatr i sztuka i t. d.

W konkursach, organizowanych przez Redakcję, z nagrodami około 1000 rb. wartości, mogą uczestniczyć wszyscy prenumeratorzy.

Prenumerata wynosi: (z przesyłką i odnośnieniem) **Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3**

Redakcja i Administracja: Warszawa—Krucza 26.

Chłopcy potrzebni do roboty. Zgłoście się: Radogoszcz ul. Złota 63. 2489—1

Zofia Bilczewska zgubiła paszport, wydany z gm. Krośnice pow. Kutnowskiego gub. warszawskiej. 2487—3—1

Pymarze potrzebni do roboty akordowej. Zgłoście się: Piotrkowska № 83 m. 29. 2489-3 I

Łódka żelazne, nmywalki, materace wyżymaczki. Aluminjowe i kuchenne naczynia na raty. Chodkowski i Lenk Mikołajewska 25. 2485—6—1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie w niedziele od 10 - 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 - 9 1/2 wieczór.

Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczerpienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1-2 pp.

Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.

Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.

Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.

Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

OBSZERNA JASNA SALA

rozmiarów: 12-18-35 łokci, z oświetleniem elektrycznym i ogrzewaniem centralnym, bardzo odpowiednia na lokal dla stowarzyszeń, na biuro lub składy andlowe, na szkołę, lub dla celów sportowych i dla wielu innych **jest do wynajęcia** od 1-go kwietnia 1914 r. ewentualnie razem z przylegającym do sali **mieszkaniami**, składającym się z 4 pokoi i kuchni. Bliższych wiadomości udziela gospodarz domu № 38 przy ulicy Zachodniej. 2259-10

Panienka zdolna

do przykrawania fartuchów potrzebna. **A. ZACHERT**, Mikołajewska № 23. 2276-0

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych **Dr. S. KANTOR**, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecyczny (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizolizacja (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. panie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łoś i szmalce topione** do celów technicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni i drobiu i trzody. **Włosień tapicerski** do wyrobów w kilku wyborowych. **Szczecinę** suchą. **Łód sztuczny** jakościach i kolorach. **Łód sztuczny** mokrą. **Łód sztuczny** 592-

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerka i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz. Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 ipół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85. 1786-0

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9-1 i 5-8. w niedziele święta 10-1. 1947-200

Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowe; Przyjmuje od 10-11 i od 6-8. Panie od 4-6. W niedziele i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosów etc.). Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7 9-12 i 5-8, w niedziele i święta 9-1. Telefon Nr. 170 1404

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.

Dzielnia 9 od 3-5 po poł. 1644

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 - 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł. w niedziele i święta od 10-11 rano

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. **Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materji** (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Przyjmuje od 11-1 i od 5-7 i pół po południu. 1981

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

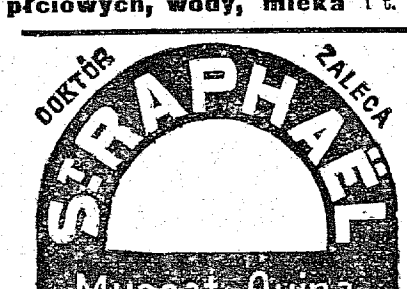
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. **LECZENIE SYPHILISU** EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-81

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy-krwii, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

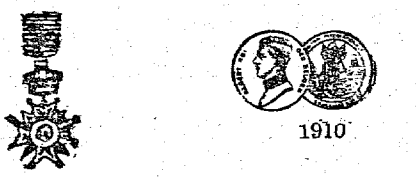


Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desyntezy i t. p. jest kieliszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 779

Profesor rosyjskiego języka szkoły Berlitz

I. Kraśnicki, udziela lekcji języka rosyjskiego i przygotowuje do egzaminów w zakresie programu **gimnazjalnego i na stopień ucznia aptekarskiego, stopień wojskowy i t. p.** Zostać można od 40-12 rano i od 8-10 w.

Konstantynowska 46 m. 8. 2265-3-1



A. T. FILIPPOWEJ-Lain-S. Rosten

est nadzwyczajny środek uleczający bardzo przędko skutecznie

№ 1792

E K Z E M E,

Liszaje, Wysypki, Pryszczę, Oparzenia i t. p.

Swierzbi i ból przechodzą natychmiast Stoik Rb. 1.50.

Kantor A. T. FILIPPOWEJ pozostaje ten sam S. Petersburg, Kazańska, d. 26, w bel-etażu i żadnych innych oddziałów nie ma.

Wysła się za zaliczeniem pocztowem, stosownie do taryfy pocztowej.

Jest w sprzedaży doskonałe mydło „Lain” skuteczne do usunięcia wad skórnych, ka-walek kop. 75, pół tuzina Rb. 4.- Hygieniczny puder „Lain” pudełko Rb. 1.-Krem do twarzy „Lain” bańka Rb. 2.-Zbiór traw dla wewnętrznego użycia. Cena Rb. 1.50. Ukazał się w handlu podrabiany preparat pod nazwą „Lain”, otóż ostrzegam, że jest to nic więcej, jak niedołężny i szkodliwy fałszyfikat, którego należy się wystrzegać. 2225-8-

Lokal dla doktora lub adwokata w odpowiednim punkcie do wynajęcia od 1-go Lipca.

Mieszkanie składa się z 4-oh pokoi, Wiadomość Piotrkowska № 115, apteka 2268-10-1

KALIGRAF J. Berman

Południowa 25 m. 26

poprawia wszelkie charaktery pisma w przeciągu 20-tu lekcji, każdego rodzaju pisma. Ceny przystępne. 2273-3-1

Do sprzedania ryby morskie

z Norwegji w różnych gatunkach sta-le. Wólczńska 91 m. 3.

M. Kozubski, i Staro-Zarzewska 144 2281-14-1

Sprzedawca jest jak muzyk. Argumenty i wywody musi przystosować do usposobienia i upodobań klientów tak, jak muzyk przystosowuje muzykę do uczuć i upodobań słuchaczy.

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2 róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1591-208

Gabinet dentystyczny E. KOPROWSKI

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera). Leczenie zębów bez bólu elektrycznością. Płomby i sztuczne zęby wszelkiego systemu. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. 1719-15

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 - 11 r. i od 4 - 7 po południu. 1952 12

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Kawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-8 w Panie od 4-5 po poł. 20

Wydawca: Jan Grodek

W tłoczni Jazna Grodek, Widzewska № 106a.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.

Redaktor: Anna Grodek.